

DLACZEGO TRZEBA WPROWADZIĆ BEZWARUNKOWY DOCHÓD PODSTAWOWY?

RECENZJA KSIĄŻKI GUYA STANDINGA *BASIC INCOME: AND HOW CAN WE MAKE IT HAPPEN*, PENGUIN BOOKS 2017.

MIKOŁAJ RATAJCZAK

Abstrakt: Tekst jest recenzją książki Guya Standinga, stanowiącej przystępne i kompleksowe wprowadzenie do problematyki bezwarunkowego dochodu podstawowego (BDP). Autor przygląda się, w kontekście niedawnych publikacji Standinga, dwóm najważniejszym liniom argumentacyjnym za wprowadzeniem BDP: z jednej strony analizy „korupcji” współczesnego kapitalizmu, a z drugiej - przedstawienia BDP jako obywatelskiego prawa do bycia wolnym od dominacji.

Słowa kluczowe: dochód podstawowy, kapitalizm, prekariat, republikanizm, walka klasowa

Z pewnym pozytywnym zdziwieniem przeczytałem niedawno w magazynie *Dissent* artykuł Alyssy Battistoni *The False Promise of Universal Basic Income* (Battistoni 2017). Battistoni jest redaktorką *Jacobina*, na którego łamach publikowano już artykuły na temat bezwarunkowego dochodu podstawowego (BDP) – w najlepszym razie utrzymane w duchu sympatyzującego sceptycyzmu. Tekst Battistoni jednak, mimo jednoznacznego w wymowie tytułu, okazuje się dużo bardziej subtelny, wręcz dialektyczny w swojej argumentacji: z jednej strony autorka słusznie dystansuje się wobec klimatu intelektualnego, który BDP przedstawia jako swego rodzaju post-ideologiczne, naturalne czy wręcz czysto techniczne rozwiązanie, idealnie skrojone pod potrzeby współczesnego kapitalizmu. Z drugiej - uznaje postulat wprowadzenia BDP za dobry punkt wyjścia dla lewicowej polityki, także tej radykalnej, która musi się zmierzyć z zadaniem polegającym nie tyle nawet na „wynajdywaniu przyszłości”, co po prostu na walczeniu o nią. Artykuł Battistoni należy potraktować jako kolejny dowód na to, że BDP stał się obecnie w zasadzie niemożliwym do pominięcia elementem debaty o obecnym kryzysie kapitalizmu, państwa dobrobytu, ruchu związkowego oraz o programie gospodarczym (i społecznym) lewicy. Zresztą nie tylko lewicy – kryzys kapitalizmu i państwa dobrobytu jest oczywisty także dla bardziej rozgarniętych konserwatystów i liberalów; z tego względu również rządy prawicowo-centrowe flirtują lub wręcz eksperymentują z BDP (najwymowniejszy jest tu oczywiście przykład Finlandii).

W takim klimacie ideologicznym, prędzej czy później, musiała pojawić się książka, będąca zgodnie z tytułem „wprowadzeniem” do koncepcji bezwarunkowego dochodu podstawowego (Standing 2017). Równie pewne było też to, że taką książkę napisze Guy Standing – brytyjski ekonomista, znany również w Polsce głównie dzięki dwóm książkom o prekariacie (Standing 2014, 2015), jeden z założycieli Basic Income European Network w 1986 roku (potem Basic Income Earth Network), który od wielu lat działa na rzecz wprowadzenia BDP zarówno w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych. Ukazanie się takiej książki – do tego w renomowanym wydawnictwie Penguin Books – będzie z pewnością świetnym przyczynkiem do dyskusji na temat zasadności i możliwości wprowadzenia BDP w różnych krajach na świecie (w tym, miejmy nadzieję, również w Polsce). W tym tekście chciałbym jednak przyjrzeć się dokładnie argumentacji Standinga na rzecz BDP, gdyż „wprowadzeniowy” charakter książki może stworzyć złudzenie, że przedstawiana przez autora perspektywa jest najbardziej ogólną, najbardziej podstawową lub wręcz „jedyną słuszną” argumentacją na rzecz BDP (czy też jego lewicowej wersji). Nie chodzi tutaj o dyskutowanie szczegółowych tez Standinga, lecz o zarysowanie dwóch najważniejszych linii jego argumentacji na rzecz BDP: krytyki „korupcji kapitalizmu” oraz przedstawienia dochodu jako prawa zabezpieczającego republikańską wolność od dominacji. Jest to istotne również z tego względu, że obecnie potrzebne są przede wszystkim dwa rodzaje dyskusji o BDP – z jednej strony, co podkreślaliśmy z Maciejem Szlinderem i Ryszardem Szarfenbergiem (Ratajczak,

Szlinder, Szarfenberg 2017), należy przestać już dyskutować o tym, czy wprowadzenie BDP ma w ogóle sens – bo ma – i czy w ogóle jest możliwe – bo jest – a zamiast tego skupić się na dziejących się obecnie eksperymentach i programach pilotażowych, postarać się sformułować jak najwięcej empirycznie czy teoretycznie ugruntowanych wniosków na temat możliwego wpływu BDP na społeczeństwo i gospodarkę; z drugiej jednak strony potrzebna jest dyskusja nieograniczająca się do samego dochodu podstawowego, jego specyfiki i warunków realizacji, lecz analizująca, jak ewentualne wprowadzenie BDP wpłynie na definicję i funkcjonowanie podstaw obecnego porządku polityczno-prawnego, w rodzaju obywatelstwa, roli państwa i biurokracji, znaczenia pracy dla wyznaczania roli społecznej, podziału na sferę prywatną i publiczną itd.

Idea, by wszystkim obywatelom i obywatelkom, a nawet rezydentom i rezydentkom zapewnić bezwarunkowy, powszechny dochód podstawowy – wypłacaną w regularnych odstępach czasu przez państwo lub władzę samorządową określoną sumę pieniędzy wystarczającą do przeżycia – nie jest ideą nową. W historii pojawiała się ona regularnie przynajmniej od końca XVIII wieku (jeśli nie dużo, dużo wcześniej): w swoim dziele *Agrarian Justice* z 1795 roku Thomas Paine projektował mechanizm redystrybucji w postaci czegoś, co moglibyśmy nazwać dotacją kapitałową, a także emerytury obywatelskiej, zaś współczesny mu radykał, Thomas Spence rozwinął ideę renty gruntowej, która powinna być wypłacana wszystkim z racji przywłaszczenia gruntów – wspólnego dobra ludzkości – przez pojedyncze osoby. Program Spence’a był swego rodzaju radykalnym reformizmem: nie naruszał samej instytucji prywatnej własności ziemi, ale podkreślał jej negatywne społeczne efekty, którym renta gruntowa miała zapobiegać. Ten duch radykalnego reformizmu pojawiał się praktycznie za każdym razem, gdy formułowana jakąś wersję dochodu podstawowego – u Charles’a Fouriera, Josepha Charliera, Henry’ego George’a czy nawet Bertranda Russella – i w oczywisty sposób stał wówczas w sprzeczności z programem rozwiniętym przez marksizm, w którym polityce skupionej na redystrybucji przeciwstawiano uspołecznienie czy upaństwowienie środków produkcji. Stanowisko Marksa brało się z jego analiz postępującego uspołecznienia procesu produkcji w kapitalizmie i technologicznego rozwoju środków produkcji. W *Krytyce Programu Gotajskiego* podkreślał wyraźnie, że przesądem ekonomii burżuazyjnej jest to, iż podział środków spożycia jest niezależny od podziału środków produkcji – tak więc jedynie przez zmianę stosunków własności tych ostatnich możliwe jest stworzenie komunistycznego społeczeństwa.

Dyskusja wokół radykalnego programu redystrybucji – zapewniania każdej i każdemu finansowych środków wystarczających na przeżycie – przebiega dzisiaj inaczej i to z paru względów. Jednym z nich jest przechwycenie idei gwarantowania dochodu przez neoliberalną prawicę, co było z pewnością reakcją na powojenny rozwój państwa dobrobytu, którego nie dało się nie traktować jako zwycięstwa klasy robotniczej (lub przynajmniej częściowej

akceptacji jej postulatów w celu powstrzymania kryzysu i wprowadzenia państwowego zarządzania reprodukcją kapitału, zob. Hardt, Negri 1994, De Angelis 2000). W 1962 roku Milton Friedman w swojej słynnej książce *Kapitalizm i wolność* (Friedman 2008) rozwinął koncepcję „negatywnego podatku dochodowego”, która do dzisiaj bywa mylona z dochodem podstawowym. Obecnie na libertariańskiej prawicy dochód podstawowy propaguje Charles Murray, który podobnie jak Friedman traktuje BDP jako narzędzie demontażu państwowych form ochrony socjalnej (Murray 2006). W jego ujęciu BDP miałby zostać wprowadzony zamiast jakichkolwiek publicznych usług w postaci służby zdrowia, darmowej edukacji itd., choć, gdy policzy się wszystkie wydatki, jakie jednostka musiałaby ponosić w sytuacji pełnej komercjalizacji tych usług, to okaże się, że propozycja Murrraya nie spełnia ram definicyjnych BDP – transfer pieniężny nie wystarczyłby wówczas na pokrycie wszystkich niezbędnych potrzeb. Z drugiej strony również niektórzy współcześni przedstawiciele lewicy marksistowskiej są mniej lub bardziej zagorzałymi zwolennikami BDP. Swoje poparcie argumentują często transformacją współczesnych form pracy i produkcji oraz kryzysem istniejących postaci państwa dobrobytu, przy czym BDP jest przez nich traktowany jako co najwyżej chwilowa reforma kapitalizmu, narzędzie w walce klasowej (Hardt, Negri 2012, zob. także wypowiedź Negriego o programie Benoîta Hammona w ostatnich wyborach prezydenckich we Francji, Negri 2017). Na szeroko rozumianej lewicy stosunek do BDP jest jednak co najmniej ambiwalentny – i to nawet nie zawsze z tych samych powodów, dla których przeciwny BDP byłby Marks. Jedni argumentują za BDP, kładąc nacisk na postępującą automatyzację i konieczność zapewnienia źródła dochodu osobom, które za chwilę będą pozbawione pracy (np. Mason 2015, w duchu akcelerationistycznego optymizmu Srnicek, Williams 2016) lub ogólnie na konieczność stabilizacji gospodarki cyfrowej (zob. np. Pulkka 2017). Teoretycy kapitalizmu kognitywnego idą dalej i wychodząc od lektury „Fragmentu o maszynach” w duchu włoskiego marksizmu autonomistycznego (Negri 1991, Virno 1992), argumentują, że wprowadzenie BDP byłoby inwestycją w główne źródło wartości we współczesnym kapitalizmie, mianowicie „masową intelektualność” (Vercellone 2007), ucieleśniony intelekt powszechny, którego produktywność znacząco zwiększyłaby się dzięki dochodowi podstawowemu (Fumagalli, Lucarelli 2014, Szlinder 2014). Nie brak także na lewicy bardziej „klasycznej” argumentacji za dochodem podstawowym, odwołującej się do analiz kapitalizmu Róży Luksemburg lub Michała Kaleckiego, której trzonem jest wskazywanie potencjalnie propopytowego efektu dochodu podstawowego, a także polepszenia pozycji przetargowej pracowników najemnych, w tym również w sytuacji strajku (zob. Manjarin, Szlinder 2016).

Te różne stanowiska i perspektywy argumentacji za BDP mają wiele wspólnego – większość z nich stwierdza koniec fordyzmu, charakterystycznego dla niego modelu akumulacji, a w związku z tym również koniec skuteczności modeli regulacji gospodarki

charakterystycznych dla tego etapu rozwoju kapitalizmu. Wiele lewicowych zwolenników i zwolenniczek BDP wskazuje na szerzące się zjawisko prekaryzacji, postępującego uelastycznienia form zatrudnienia, działającego na korzyść kapitału czy nadmierną dominację kapitału finansowego. Standing nie jest tutaj wyjątkiem. Według brytyjskiego ekonomisty bezwarunkowy dochód podstawowy jest niezbędny z racji postępującej „korupcji kapitalizmu”, jak głosi tytuł jego poprzedniej książki (Standing 2016). Pozostając bardziej w tradycji zapoczątkowanej *Wielką transformacją* Polanyi’ego niż *Kapitałem* Marksa, Standing przygląda się różnym zjawiskom, pogłębiającym „wykorzenienie” współczesnej gospodarki ze stosunków społecznych, a także nowym zjawiskom gospodarczym, które to właśnie BDP czynią potencjalnie najbardziej skutecznym mechanizmem stabilizującym i regulującym gospodarkę. Czytelniczkom zainteresowanym tymi kwestiami należy przede wszystkim polecić rozdział 4 („Zmniejszając ubóstwo, nierówność i niepewność”), 5 („Argumenty ekonomiczne”) oraz 8 („Skutki dla świata pracy”) recenzowanej tutaj publikacji. W nich znajdziemy kluczowe uwagi Standinga, które niemniej znane są w dużej mierze z jego analiz prekariatu.

Punktem wyjścia jest tutaj stwierdzenie, że we współczesnej gospodarce coraz rzadziej praca jest skuteczną drogą wyjścia z ubóstwa i zapewnienia dobrobytu. Wiąże się to z powolnym końcem ścisłego podziału na czas pracy i czas wolny od pracy, wzrostem aktywności niezbędnych do zapewnienia sobie pracy zarobkowej (jak ujmuje to Standing, trzeba obecnie wykonać więcej nieodpłatnej „work”, by móc świadczyć „labour”, pracę najemną) oraz gwałtownym wzrostem niepewności na rynku pracy i zagrożenia utraty dochodów – ponieważ w gospodarce opartej na usługach, zwłaszcza w dobie gwałtownie rozwijających się platform cyfrowych zapośredniczających stosunki pracy, płaci się coraz częściej jedynie za wykonaną usługę lub dzieło, nie zaś ogólnie za czas pracy, który dana osoba poświęciła na znalezienie danego zlecenia, przygotowanie się do niego, realizację itd. Standing podkreśla, że w wyniku ostatniego kryzysu finansowego stopa osób biednych na świecie wzrasta, a w krajach rozwiniętych coraz więcej osób znajduje się poniżej progu ubóstwa bezwzględnego. Częściowo za ten stan rzeczy winą obarcza nieskuteczne mechanizmy pomocy socjalnej, które w większości są uzależnione od dochodów. W efekcie podjęcie zatrudnienia – coraz częściej tymczasowego, elastycznego, „śmieciowego” – wiąże się z olbrzymią, sięgającą nawet 100% efektywną stopą opodatkowania. Oznacza to, że w momencie podjęcia zatrudnienia należy nie tylko płacić podatek związany z dochodem, ale także traci się przysługujące świadczenia, w efekcie dostając niewiele więcej pieniędzy przy konieczności poświęcania czasu dla celów zarobkowych. BDP w przeciwieństwie do wielu istniejących świadczeń cechowałby się dużo większą przejrzystością, brakiem stygmatyzacji (ponieważ przyznawany byłby każdej osobie) i „efektywną” stopą opodatkowania, nieprzekraczającą stopy podatku dochodowego.

Standing stwierdza wprost, że wprowadzenie BDP doprowadziłoby dzisiaj do zmniejszenia stopy ubóstwa (co jest w zasadzie oczywiste), a także zmniejszenia poziomu nierówności i niepewności. Istotna jest tutaj relacja między nierównością i niepewnością – Standing podkreśla, że to właśnie nierówność dystrybucji bezpieczeństwa jest dzisiaj kluczowym elementem „korupcji” kapitalizmu. Nierówna dystrybucja pewności oznacza bowiem nie tylko nierówność dochodów, ale także nierówny dostęp do usług publicznych, zabezpieczenia na wypadek utraty pracy oraz możliwości kontroli własnego czasu (co związane jest z przymusem podporządkowywania się różnym mechanizmom testowania i kontroli). Tutaj znowu dotykamy kwestii końca modelu regulacji kapitału przemysłowego, w którym poziom ryzyka możliwy był do mierzenia za pomocą różnych metod aktuarialnych. Dzisiaj, twierdzi Standing, niepewność staje się w zasadzie niemierzalna, tym bardziej potrzebne stają się więc takie programy, które zapewniałyby bezpieczeństwo w sposób bezwarunkowy, a nie opierałyby się na jakichkolwiek metodach pomiaru. BDP jest właśnie takim programem. Standing zwraca również uwagę na konieczność dokładnego zaprojektowania relacji między BDP a istniejącymi świadczeniami społecznymi. Nierówność ma bowiem szansę zniknąć wtedy, gdy nienaruszone pozostaną te programy, które w szczególności chronią przed największą niepewnością egzystencjalną, takie jak świadczenia chorobowe, dla osób niepełnosprawnych czy różnego rodzaju dodatki, np. mieszkaniowe. W tym punkcie autor dochodzi do zasadniczej kwestii, która rzadko pojawia się w dyskusjach (zwłaszcza tych powierzchownych) nad BDP – z jednej strony dochód podstawowy ma tę zaletę, że jest bardzo prostym, bardzo przejrzystym systemem redystrybucji, z drugiej jednak jego wprowadzenie musi z konieczności wziąć pod uwagę to, co Anthony Atkinson nazywał „porządkiem instytucjonalnym” (Atkinson 2017, 411), czyli istniejący system świadczeń społecznych – i w odniesieniu do tego ostatniego trzeba decydować, jakie inne świadczenia zachować, zmienić itd. Oznacza to, że w przypadku każdego kraju wprowadzenie BDP będzie wyglądało trochę inaczej (także ze względów politycznych). I choć samej kwestii wprowadzenia BDP Standing poświęca dużo uwagi w książce, można by jednak oczekiwać, by nieco szerzej omówił problem „porządku instytucjonalnego”.

Argumentację ekonomiczną Standinga można zatem podsumować stwierdzeniem, że istniejące postacie „zakorzeniania” gospodarki kapitalistycznej są coraz bardziej nieskuteczne, przez co rosną poziomy ubóstwa, nierówności i niepewności. BDP zaś mógłby stanowić podstawę nowego systemu redystrybuującego bogactwo, a przez to i bezpieczeństwo. Co więcej, według Standinga BDP mógłby również służyć jako mechanizm antycykliczny, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę propozycję brytyjskiego ekonomisty, by BDP uzupełnić o komponent „stabilizacyjny” (więcej na ten temat w Standing 2011). Zagadnienie stabilizacji gospodarki jest być może najbardziej problematyczne, zwłaszcza, że obejmuje wiele różnych kwestii – nie tylko kryzysową naturę współczesnego kapitalizmu, ale także problem

automatyzacji, finansjalizacji itd. Wydaje się, że aby BDP rzeczywiście funkcjonował jako stabilizator gospodarki, jego wprowadzenie powinno być powiązane z regulacją mechanizmów, które są dzisiaj odpowiedzialne za gwałtowną niestabilność gospodarek – w tym przede wszystkim rynków finansowych, kapitałowych, nieruchomości itd. Jest to kwestia stworzenia odpowiedniego systemu regulacji i opodatkowania, który wraz z BDP byłby w stanie wyeliminować chyba największą plagę współczesnego kapitalizmu – powrót renty.

Wydaje się, że zasadniczą wagę ekonomicznych argumentów Standinga zrozumiemy w pełni wtedy, gdy jego wprowadzenie do idei BDP przeczytamy jednocześnie ze wspomnianą już książką o korupcji kapitalizmu (Standing 2016). To w niej bowiem autor śledzi powrót renty we współczesnym kapitalizmie, który to mechanizm prawdopodobnie w największym stopniu odpowiada za ową „korupcję”: od mnożenia się form ochrony własności intelektualnej (i zysków czerpanych z tejże własności), przez mechanizmy wyciskania spekulacyjnej wartości z sekurytyzacji długu, po całkowicie skorumpowane mechanizmy „trollingu patentowego” lub pozywania państwa przez korporacje za utracone potencjalne zyski. Jak pokazuje też Standing, funkcjonujące systemy subsydiowania kapitału, wprowadzania coraz to nowych ulg podatkowych (w tym np. dopłat dla osób kupujących mieszkania pod wynajem!), po bezpośrednie zasilanie kapitału publicznymi środkami na drodze chociażby luzowania ilościowego decydują o tym, że państwa przyczyniają się współcześnie do postępującej korupcji kapitalizmu. Wprowadzenie BDP w tym kontekście można przedstawić krótko, jako odwrócenie trendu przekazywania pieniędzy kapitałowi na rzecz „luzowania ilościowego dla ludzi” – i to w sposób bezpośredni i bezwarunkowy, który zabezpieczałby przed innym mechanizmem korupcji współczesnych regulacji gospodarki, a mianowicie tym, że przy skomplikowanych, opartych na testowaniu środków lub zachowaniu świadczeniach olbrzymi odsetek (różny w zależności od kraju) osób do nich uprawnionych ostatecznie tych świadczeń nie pobiera (Atkinson 2017, 347-348).

Kluczowe są tu wszystkie cechy BDP: jego bezwarunkowość, regularność, bezpośredniość, wysokość zapewniająca minimum do przeżycia oraz fakt, że jest on wypłacany *zanim* wystąpi problem ubóstwa (zob. Szlinder 2017). To te cechy sprawiają, że BDP jest w stanie naprawić „korupcyjogeny” charakter współczesnych systemów świadczeń społecznych, zmniejszyć stopę ubóstwa i nierówności, zwiększyć bezpieczeństwo. Żadna z tych cech jednak nie czyni BDP na tyle wyjątkowym, by mógł to być jedyny program świadczeń – co Standing wyraźnie podkreśla. Czyni go jednak dobrą podstawą całego systemu świadczeń, lepszą na przykład od postulowanego przez Atkinsona „dochodu partycypacyjnego”, w którym wypłacanie dochodu podstawowego uzależnione miałoby być od różnych form pracy na rzecz społeczności (Atkinson 2017, 361). W przypadku dochodu partycypacyjnego nie uniknęlibyśmy bowiem problemu paternalizmu, a wszelkie zaoszczędzone pieniądze – pochodzące z niewypłacania dochodu wszelkiego rodzaju

rzekomym „leniom” czy „darmozjadom”, którzy według oceniających ich urzędników nie przyczyniliby się w żaden sposób do polepszenia dobrobytu swojej społeczności, zostałyby prawdopodobnie pochłonięte przez koszty obsługi programu. Nie możemy bowiem zapominać, że choć BDP ma być wypłacany przez państwo, to integralną częścią całego pomysłu jest lewicowa z ducha krytyka biurokracji i paternalizmu urzędniczego, która postuluje nie tyle indywidualizm i neoliberalne pojmowanie „odpowiedzialności” (jak robi to Murray), lecz uderza w rozrost bezsensownych procedur, które zabierają jedynie czas i są same w sobie bezsensowne (Graeber 2016).

Krytyką paternalizmu przechodzimy do drugiej linii argumentacji Standinga za BDP – a mianowicie ujęcia BDP nie tylko jako programu świadczeń, jako techniki walczenia z korupcją kapitalizmu, ale jako prawa, równoważnego w zasadzie innym prawom obywatela. Argumentacja ta poprzedza w recenzowanej książce analizy współczesnego kapitalizmu, ale chciałem do niej przejść na końcu z racji jej logicznego charakteru. O ile bowiem, używając języka etyki Kantowskiej, argumentacja ekonomiczna jest hipotetyczna – to znaczy ustawia ona dochód podstawowy jako narzędzie do realizacji pewnego celu, którym jest zwalczanie ubóstwa, zmniejszanie nierówności czy stabilizacja gospodarki – o tyle argumentacja za dochodem podstawowym jako prawem jest kategoryczna, czyli ustawia ona dochód podstawowy jako cel sam w sobie, jako bezwarunkowe prawo obywatela. Jest to dość istotna logiczna różnica – przy przyjęciu wyłącznie argumentacji ekonomicznej, moglibyśmy założyć, że kiedyś dochód podstawowy będzie mógł zostać zmieniony na inne świadczenie, lub zostać zawieszony po hipotetycznej „naprawie” kapitalizmu. Standing jednak się tutaj nie zatrzymuje. Wychodząc od fundamentalnego dla liberalizmu pytania o wolność, wpierw odrzuca jej libertariańskie ujęcie (obecne m.in. u Murraya), zgodnie z którym wolność polega na całkowitej niezależności indywiduum w jego działaniu, a które ostatecznie popada w niebezpieczny paternalizm, zakładając pewne określone rodzaje zachowań za „właściwe”, „dojrzałe” itd. i tym samym zasługujące na wspieranie (w przeciwieństwie do innych „niedojrzałych” zachowań, przypadkowo tylko charakteryzujących najczęściej klasy wykluczone i podporządkowane). Standing przyjmuje stanowisko republikańskie, zgodnie z którym wolność jest przede wszystkim wolnością od dominacji. Nie jest oczywiście jedynym na lewicy, który argumentuje za BDP z pozycji republikańskich (zob. chociażby Casassas 2008, Domènech, Raventós 2008, Marczewski 2014), niemniej warto podkreślić, że jego wizja BDP jest powiązana również z chęcią progresywnego przeformułowania relacji między obywatelem i państwem, samych podstaw obywatelstwa. Zresztą nie jest to dla tego autora nowe podejście – już w swojej drugiej książce o prekariacie (Standing 2015) podkreślał, że prekaryzacja dotyczy w równym stopniu pozycji na rynku, co statusu prawnego (dlatego też interesowali go zarówno „prekariusze”, jak i „zbywatele” [ang. „denizens”], osoby pozbawione pełni praw obywatelskich).

To podkreślenie kategorię wymiaru BDP jako obywatelskiego, politycznego prawa otwiera siłą rzeczy olbrzymie spektrum problemów, które z oczywistych względów mogą być tylko w niewielkim stopniu poruszone w książce, będącej wprowadzeniem do problematyki. Są to takie kwestie jak chociażby warunki odbierania BDP (np. osobom, które trafiają do więzienia za ciężkie przestępstwa), wypłacania BDP nie tylko obywatelom czy obywatelkom, ale również rezydentom czy rezydentkom (pod jakimi warunkami? na jaki okres lub po jakim czasie?), czy też podstawowej relacji wiążącej osoby uprawnione do BDP z państwem, która miałaby decydować o utracie uprawnienia (nabycie innego obywatelstwa, przeprowadzka do innego kraju lub płacenie w innym kraju podatków?). Standing w odpowiednich miejscach książki wskazuje na to, że takie kwestie trzeba będzie rozstrzygnąć, nie pozostawia jednak wątpliwości, jakie rozwiązania najbardziej by go zadowalały. Jego republikanizm jest przy tym konsekwentny – jak już się powiedziało „a” (dochód podstawowy jest prawem do bycia wolnym od dominacji i przymusu), to należy powiedzieć „b” (dochód podstawowy jest prawem, którego nie można odebrać i które powinno przysługiwać także osobom rezydującym w danym państwie).

Dzięki połączeniu tych dwóch wymiarów – ekonomicznego i prawno-politycznego – książka Standinga zapewnia dobre wprowadzenie do tego, jak jednocześnie prostą ideą jest bezwarunkowy dochód podstawowy i na jakie komplikacje natrafiamy, gdy rozważamy w szczególności jego wprowadzenie. Dzięki rozdziałom, które analizują możliwości sfinansowania BDP oraz rozważają trudności związane z polityczną walką o jego wprowadzenie, a także komentują obecne eksperymenty z tą koncepcją, czytelniczka jest z pewnością lepiej wprowadzona do tematu niż gdyby miała po kolei czytać o różnych stanowiskach w trwającej już od dłuższego czasu debacie na temat tego, czy powinno istnieć coś takiego, jak „darmowy lunch”. Ta szersza perspektywa uświadamia nam, że idea BDP nie powinna być sprowadzona do samej technicznej kwestii „jak wprowadzić” i „czy da się wprowadzić”. BDP dotyka fundamentalnych kwestii dotyczących porządku polityczno-społeczno-gospodarczego i przez to zmusza nas także do przemyślenia podstawowych pojęć, które organizują nasze myślenie o polityce i naszą wyobraźnię polityczną. Dla lewicy, zwłaszcza lewicy marksistowskiej, nie musi to oznaczać porzucenia walki klasowej jako głównej kwestii, wręcz przeciwnie – idea zagwarantowania każdemu i każdej środków do życia powinna być uznana za wartościowe narzędzie walki z różnymi formami opresji, dominacji i wyzysku. Otwiera to też nowe obszary pytań: na ile wprowadzenie BDP mogłoby wzmocnić (lub też na ile osłabić) możliwości organizacji i mobilizacji pracowniczej; czy mogłoby stać się punktem wyjścia do organizacji osób najsilniej dotkniętych prekaryzacją (a tym samym najbardziej odczuwającym niepewność); a także czy mogłoby wzmocnić pozycję osób wykonujących pracę opiekuńczą, afektywną i reprodukcyjną i w efekcie włączyć ich postulaty do programów partii lewicowych i związków zawodowych. Ostatecznie trzeba będzie jednak zadać sobie podstawowe pytanie: co jest stawką walki klas? Świat gwarantujący pracę najemną czy może jednak świat wolny od przymusu pracy?

Wykaz literatury

- Atkinson, Anthony W. 2017. *Nierówności. Co da się zrobić?* Przel. Mikołaj Ratajczak, Maciej Szlinder. Warszawa: Wydawnictwo KP.
- Battistoni, Alyssa. 2017. „The False Promise of Universal Basic Income.” *Dissent Magazine*, Spring 2017. <https://www.dissentmagazine.org/article/false-promise-universal-basic-income-andy-stern-ruger-bregman>
- Casassas, David. 2008. „Basic Income and the Republican Ideal. Rethinking Material Independence in Contemporary Societies.” *Basic Income Studies* 2(2): 1-7.
- De Angelis, Massimo. 2000. *Keynesianism, Social Conflict and Political Economy*. London: Macmillan.
- Domènech, Antoni, i Daniel Raventós. 2008. „Property and Republican Freedom: An Institutional Approach to Basic Income.” *Basic Income Studies* 2(2): 1-8.
- Friedman, Milton. 2008. *Kapitalizm i wolność*. Przel. Bartosz Salbut. Gliwice: Onepress.
- Fumagalli, Andrea, Stefano Lucarelli. 2014. „Dochód podstawowy a wydajność w kapitalizmie kognitywnym.” Przel. Krystian Szadkowski. *Praktyka Teoretyczna* 2(12): 79–104.
- Graeber, David. 2016. *Utopia regulaminów. O technologii, tępcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*. Przel. Marek Jedliński. Warszawa: Wydawnictwo KP.
- Hardt, Michael, Antonio Negri. 1994. *Labor of Dionysus. A Critique of the State-Form*. Minneapolis: University of Minnesota Press.
- Hardt, Michael, Antonio Negri. 2012. *Rzecz-pospolita. Poza własność prywatną i dobro publiczne*. Przel. „Praktyka Teoretyczna”. Kraków: korporacja ha!art.
- Manjarin, Edgar, Maciej Szlinder. 2016. „A Marxist Argumentative Scheme on Basic Income and Wage Share in an Anti-capitalist Agenda.” *Basic Income Studies* 11(1): 49–59.
- Marczewski, Paweł. 2014. „Nie-Dominacja jako niezależność socjoekonomiczna. Neorepublikańskie argumenty za Bezwarunkowym Dochodem Podstawowym.” *Praktyka Teoretyczna* 2(12): 41-58.
- Mason, Paul. 2015. *PostCapitalism. A Guide to our Future*. London: Allen Lane.
- Murray, Charles. 2006. *In Our Hands. A Plan To Replace The Welfare State*. Washington D.C.: AEI Press.
- Negri, Antonio. 1991. *Marx beyond Marx. Lessons on the Grundrisse*. Przel. Harry Cleaver, Michael Ryan, Maurizio Viano, London: Pluto Press.
- Negri, Antonio. 2017. „Benoît Hamon and Universal Basic Income.” <http://www.versobooks.com/blogs/3109-benoit-hamon-and-universal-income>
- Pulkka, Ville-Veikko. 2017. „A free lunch with robots – can a basic income stabilise the digital economy?” *Transfer: European Review of Labour and Research* June-15-2017: 1–17.
- Ratajczak, Mikołaj, Maciej Szlinder, Ryszard Szarfenberg. 2017. „Lekarstwo na kryzys kapitalizmu.” *Dziennik Gazeta Prawna* 4: A9–A10.
- Srnicek, Nick, Alex Williams. 2016. *Inventing the Future. Postcapitalism and a World Without Work*. London: Verso.
- Standing, Guy. 2011. „Responding to the crisis. Economic stabilization grants”. *Policy & Politics* 39(1): 9–25.
- Standing, Guy. 2014. *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Przel. Krzysztof Czarnecki, Paweł Kaczmarski, Mateusz Karolak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Standing, Guy. 2015. *Karta prekariatu*. Przel. Piotr Juskowiak, Paweł Kaczmarek, Maciej Szlinder. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Standing, Guy. 2016. *The Corruption of Capitalism. Why Rentiers Thrive and Work Does Not Pay*. London: Biteback Publishing.
- Standing, Guy. 2017. *Basic Income. And How Can We Make It Happen*. London: Penguin Books.
- Szlinder, Maciej. 2014. „Od sprawiedliwości do warunku transformacji: dochód podstawowy w kapitalizmie kognitywnym”. *Praktyka Teoretyczna* 2(12): 105–142.
- Szlinder, Maciej. 2017. „Mity w debacie o dochodzie podstawowym.” *Bez Dogmatu. Kwartalnik Kulturalno-Polityczny* 111 (I/2017): 27-31.
- Vercellone, Carlo. 2007. „From Formal Subsumption to General Intellect. Elements for a Marxist Reading of the Thesis of Cognitive Capitalism.” *Historical Materialism* 15 (1): 13–36.
- Virno, Paolo. 1992. „Quelques notes à propos du general intellect.” Przel. Gisèle Donnard. *Futur Antérieur* 10: 45–53.

Mikołaj Ratajczak – pracownik Zespołu Filozofii Kultury IFiS PAN, redaktor czasopisma naukowego „Praktyka Teoretyczna”. W latach 2012-2015 wydawca filozofii i nauk społecznych w Wydawnictwie Naukowym PWN. Autor licznych artykułów naukowych w polskich i zagranicznych wydawnictwach poświęconych zagadnieniom filozofii politycznej, filozofii języka i ekonomii politycznej. Na język polski przełożył m.in. *Nierówności. Co da się zrobić?* Anthony'ego Atkinsona (razem z M. Szlinderem, 2017) oraz *Kapitał 1.1. Rezultaty bezpośredniego procesu produkcji* Karola Marksa (2013). Pracuje obecnie nad monografią poświęconą współczesnej włoskiej filozofii politycznej. Członek Polskiej Sieci Dochodu Podstawowego.

DANE ADRESOWE:

Zespół Filozofii Kultury
Instytut Filozofii i Socjologii,
Polska Akademia Nauk
ul. Nowy Świat 72
00-330 Warszawa

EMAIL: mikolaj.ratajczak@gmail.com

CYTOWANIE: Ratajczak, Mikołaj. 2017. Dlaczego trzeba wprowadzić bezwarunkowy dochód podstawowy? *Praktyka Teoretyczna* 2(24): 167-178.

DOI: 10.14746/prt.2017.2.7

AUTHOR: Mikołaj Ratajczak

TITLE: Why We Need To Introduce Universal Basic Income?

ABSTRACT: A review of Guy Standing's book "Basic Income: And How Can We Make It Happen". Author reconstructs two general lines of Standing's argumentation for introducing basic income: the analysis of the "corruption of capitalism" in the context of the eponymical publication from year 2016 on the one hand, and the presentation of UBI as a universal law providing the freedom from domination.

KEYWORDS: basic income, capitalism, precariat, republicanism, class struggle